

Czy wiecie, że...

Przykurcz to choroba, która zwykle dotyczy kończyn przednich koni. Pęcina ustawia się pionowo, w ekstremalnych przypadkach koń może podpierać się na przedniej ścianie kopyta. Przykurcz może mieć tło więzadłowo-ścięgnowe (np. po zapaleniu ścięgien zginaczy) lub stawowe, jako skutek zwichnięć lub złamań kości palca.



Zdj. 1. Zaawansowany przykurcz u 4-letniego araba.

Najczęściej występuje forma wrodzona przykurczu ścięgowego u nowonarodzonych źrebiąt. Na szczęście w tym przypadku jest ona odwracalna. Jej przyczyną są skrócone ścięgna zginaczy i/lub niedobory witamin i minerałów. W przypadku źrebiąt rokowanie jest pomyślne, jeśli leczenie rozpoczniemy natychmiastowo, a pacjent będzie dzielnie znosił nasze (często nieprzyjemne) zabiegi. Terapia polega na uzupełnieniu niedoborów witaminowo-mineralnych, masowaniu oraz rozciąganiu kończyn. W niektórych przypadkach zaleca się założenie gipsu lub łupek. Warto także rozważyć kucie ortopedyczne wadliwych kończyn, polegające na zastosowaniu podkowy z wysuniętymi w przód szynami, zmuszającymi źrebię do lekkiego rozciągania ścięgien przy każdym kroku.

Do przykurczu ścięgien dochodzi także u źrebiąt w okresie intensywnego wzrostu, tj. między 6 a 18 miesiącem życia. Tu leczeniem z wyboru jest zabieg chirurgiczny, polegający na przecięciu głowy dodatkowej ścięgna zginacza głębokiego palców. Także w tym przypadku, odpowiednio wdrożone leczenie umożliwia pełen powrót do zdrowia i normalne, także sportowe, użytkowanie konia w przyszłości.

Ostatnio naszą klinikę odwiedził pacjent, który nie miał tyle szczęścia w młodości i przykurcz ścięgien jego lewej kończyny przedniej został zaniedbany. Trafił do nas jako czterolatek, stąpający jedną nogą na grzbiecie kopyta. Odczuwał wyraźny dyskomfort z tego powodu, mięśnie obręczy barkowej były napięte i przebudowane. W tak późnym stadium leczenie jest trudne. Leczenie zachowawcze nie skutkuje, a zabieg chirurgiczny musi być dużo bardziej inwazyjny, gdyż polega na przecięciu całego ścięgna zginacza głębokiego palców. Niestety także radykalne postępowanie nie gwarantuje powrotu konia do zdrowia.



*Zdj.2. 4-letni arab jeszcze przed zabiegiem.*

Do "naszego" arabka szczęście się jednak uśmiechnęło. Najpierw został kupiony przez Panią, która była zdecydowana zrobić wszystko co możliwe by mu pomóc, dodatkowo zabieg przyniósł u niego pożądane skutki. Dzisiaj – prawie dwa tygodnie od operacji – pacjent ochoczo kroczy na wszystkich czterech podszwach swych kopyt oraz wita głośnym rżeniem wszystkich, którzy mogliby mu dorzucić kolejną porcję siana.

A nasz apel do hodowców? Nie bagatelizujcie przykurczów u źrebiąt. Prawidłowo leczone w odpowiednim momencie umożliwiają normalną karierę sportową we wszystkich dziedzinach sportu!



*Zdj. 3. Koń tuż po zabiegu przecięcia ścięgna mięśnia zginacza palców głębokiego. Prawdopodobnie pierwszy raz postawił kopyto na podszwie. Dla ustabilizowania stawu pęcinowego na opatrunek dodatkowo założony jest gips na 3 dni.*



*Zdj.4. Arabek 8 dni po zabiegu. Obciąża kończynę, a staw pęcinowy nie wymaga dodatkowego wsparcia w postaci łupków.*